Tematy dla grupy O c

**08.06.2020r Poniedziałek**  Temat: **Wakacje tuż-tuż**

* Oglądanie z rodzicami przewodników, albumów i map o Polsce. Zwrócenie uwagi na zaznaczone szlaki turystyczne, jeziora, oznaczenia miast, terenów zielonych.
* Wyjaśnienie dzieciom znaczenia pojęć szlak turystyczny, przewodnik i mapa
* Wysłuchanie wiersza L. Łącz Letnie wakacje

Kiedy są wakacje i nie pada deszcz, możesz gdzieś wyjechać jeśli tylko chcesz. Kiedy są wakacje morze, góry las gdzie tylko się znajdziesz miło spędzisz czas. Latem złociste promienie słońca padają na ziemię. Popatrz rozwiały się chmury, baw się i nie bądź ponury. Morze- muszelki, piasek, góry lub łąka za lasem. Warmia- czekają jeziora. Lato – już wyjechać pora

Rozmowa z dziećmi na temat wysłuchanego wiersza.

-o jakiej porze roku wyjeżdża się na wakacje?

- co można robić kiedy są wakacje?

- powiedzcie z czym kojarzą Wam się wakacje?

- gdzie można spędzić wakacje?

* Wykonanie ćwiczeń w kartach pracy część 5 str. 66
* Wykonanie pracy plastycznej pt Wakacyjna wyprawa- gdzie chciałbym spędzić wakacje? Malowanie farbami.

**09.06.2020r Wtorek** Temat:  **Skarb Bałtyku**

* Rozmowa z dziećmi na temat zwyczaju wysyłania pocztówek z wakacji.
* Wysłuchanie opowiadania M. strykowskiej Zaręby Bursztynek praca z książką Olek i Ada na szlaku przygód str. 84-87

Kiedy zbliżają się wakacje wszyscy się cieszą a najbardziej słońce. Każdego ranka budzi się coraz wcześniej i świeci radośniej. Ledwie wstanie zagląda w okna i zachęca do zabawy. Niewątpliwie z tego właśnie powodu dzieci w przedszkolu Olka i Ady bardzo nieuważnie słuchały bajki, którą czytała im pani.

- Widzę że nie możecie się odczekać wakacji? Powiedziała pani zamykając książkę. Obiecał, że w tym roku pojedziemy w góry

- Nie możemy przyznał Marek. Tata obiecał, że w tym roku pojedziemy w góry, bo rok temu byliśmy nad morzem i spiekłem się na słońcu. Wyglądałem jak spalony naleśnik. Ledwie przeżyłem dodał z dumą.

Marek oczywiście przesadził dzieci pamiętały że przywiózł z wakacji ładną opaleniznę. Na pewno nie przypominał spalonego naleśnika.

- Ja przywiozłam znad morza muszlę, w której coś szumi przypomniała Jola.

- Co szumi? Wiatraczek?- zainteresował się Olek.

- Nie wiem nie sprawdzałam.

Pani wyjaśniła że w muszli szumi morze, ale nie wszyscy w to uwierzyli. Przecież nie możliwe żeby w jednej muszli zmieściło się morze.

A ja znalazłam na plaży bursztyn z zatopionym komarem. Noszę go ze sobą od powrotu z wakacji. – powiedziała Ola pokazała dzieciom żółty przezroczysty bursztynek nieruchomym komarem w środku. Wydawało się że śpi w lśniącej bursztynowej bańce jak śpiąca królewna w królewskim łożu.

Jak on wszedł do środka? Zastanawiał się Olek?.

Przypomniał sobie o komarze zatopionym w bursztynie dopiero po powrocie do domu. W przedszkolu tyle się działo, że nie zdążył porozmawiać o nim z Olą.

- Pytasz jak komar znalazł się w środku- tata przerwał pracę nad projektem hali dworca kolejowego .

- To wyjątkowo ciekawa historia- brzmi jak bajka ale jest najprawdziwszą prawdą.

Do pokoju przybiegła Ada.

- Ja też chcę posłuchać bajki i położyła się na kanapie.

- Tata mówi, że to prawda nie bajka sprostował Olek.

- To chcę posłuchać nie bajki- upierała się Ada.

- Drogie dzieci proszę o głos przerwał spór tata. Było to bardzo dawno temu prze milionami lat. Nad morzem Bałtyckim szumiały gęste lasy. Szu….wiatr od morza kołysał gałęziami pradawnych sosen i wysokich paproci. Pewnego słonecznego dnia mały komar usiadł na pniu drzewa. Sądzę że chciał chwilę odpocząć i lecieć dalej. Niestety wpadł w pułapkę. Z pęknięcia na pniu wypłynęła gęsta lepka żywica . Ciężka kropla spłynęła na naszego Komarka i oblepiła g dookoła. Dostał się w sam środek kleistej kropli która zastygła i stwardniała. Pewnego razu sztorm powalił nabrzeżne drzewa, kropla chlup wpadła do Bałtyku. Morska woda chłodziła ją i obmywała aż któregoś dnia wyrzuciła na plażę. Znalazła ją Ola z przedszkola i zawołała Hura znalazłam bursztyn. Zabrała go do domu żeby pokazać w przedszkolu. W środku jej bursztynu mały komar śpi głębokim snem i cieszy oczy. Do pracowni taty zajrzała mama. To co zobaczyła nie ucieszyło jej oczu. Ada smacznie spała zwinięta w kłębek.

- Dlaczego uśpiliście Adę?- wyśpi się w dzień a potem w nocy będzie rozrabiała. Jakoś nie mogła uwierzyć w to że nikt Ady nie usypiał ani w to że zaraziła się snem od komara sprzed milionów lat.

* Zadanie dzieciom pytań do obejrzanych ilustracji – udzielenie odpowiedzi

-O czym rozmawiały dzieci w grupie?

- co zdarzyło się rok temu na wakacjach?

- Opowiadanie historyjki obrazkowej str. 87

* Rozmowa z dziećmi na temat co można zrobić z bursztynu. Zapoznanie dzieci z wyglądem i kolorem bursztynów
* Wykonanie ćwiczeń w kartach pracy część 5 str. 67

 **10.06.2020r Środa** Temat**: Miejsca letniego wypoczynku.**

* Wysłuchanie wiersza E. Stadmuller Wakacyjny pociąg

Jedzie pociąg wakacyjny, pociąg kolorowy. Już wjeżdżają wagoniki na peron bajkowy. Stuku-puku, stuku-puku mkną koła po szynach już się nowa kolorowa przygoda zaczyna. Pierwsza stacja wieś wesoła, łąki lasy pole, zaraz tutaj urządzimy zielone przedszkole. Nauczymy kota liczyć a tańczyć konika. Niech zobaczy każdy cielak jak przedszkolak bryka. Druga stacja to Podhale- piękne górskie szczyty, a ze szczytów jak wiadomo widok znakomity. Bajki będą opowiadać potoki i skały, bo w nich mieszka duch starego bajarza Sabały. Trzecia stacja to jeziora- widać je z daleka. Żabi chórek już z koncertem niecierpliwie czeka. Już po falach się ścigają żaglówki, kajaki i dmuchany hipopotam malowany w maki. Czwarta stacja to już morze, szerokie, głębokie i wspaniała piaskownica większa niż przed blokiem. Na tej wielkiej piaskownicy czy jak mówią plaży może skarby bursztynowe znaleźć nam się zdarzy.

* Odpowiedzi na pytania gdzie i z kim dzieci spędzą wakacje?
* Jakie znacie jeszcze miejsca letniego wypoczynku?
* Wykonanie ćwiczeń w kartach pracy część 5 str. 68